

Wolna Grupa Bukowina, Niczym długa cienka struna

Niczym struna co się pręży
oczekując na mój dotyk
Niczym przemoczony księżyc
który płynie srebrem wody
Niczym wraki u nabrzeży
grosze dane pokojówce
Niczym dzwony miejskiej wieży
gdy u bramy obce hufce

Taką czuję smutną ciszę
taka ciemność płynie we mnie
póki czarne brzmia klawisze
jednostajnie i niezmiennie
Tylko takie pieśni umiem
Tylko takie pieśni umiem
Tak jedynie świat rozumiem

Niczym liść co jeszcze płonie
choć już jesień na walizkach
Niczym chłodne cudze dłonie
lecz nie twoje, moja bliska
Niczym puste obietnice
których tyle się wytliło
Jak milczące twe źrenice
co nie proszą mnie o miłość

Niczym brzemień niepotrzebne
które niosę bez uśmiechu
Niczym ptaki, ech, podniebne
ptaki lżejsze od oddechu
Niczym pierwszy haust powietrza
jak ostatni błysk płomienia
Jak milczącej nocy bezmiar
i jak miłość której nie ma